

Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego**SOLIDARNOŚĆ**

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność

General Motors Manufacturing Poland

Premier MSSP – Sils Centre Gliwice – Adecco – Wega A

44-121 Gliwice, ul. Adama Opla 1, budynek G-5 (parter)

Nr 8 (145)

29 KWIETNIA 2009 R.



Mamy już sztandar!

Pierwszy – a zatem historyczny – sztandar Solidarności GMMP trafił już do siedziby komisji międzyzakładowej (budynek G-5, parter). Przez blisko pięć najbliższych miesięcy będzie go można obejrzeć tylko tam. Sztandar, zaprojektowany przez **Joachima Małeckiego**, prezentowany publicznie będzie dopiero po poświęceniu podczas najbliższej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę, która odbędzie się 20 września. Trzecią niedzielę września na termin tych pielgrzymek wybrał w 1983 roku ks. Jerzy Popiełuszko, bestialsko zamordowany rok później kapelan Solidarności.

Dewizą wyhaftowaną na związkowym sztandarze są słowa Jana Pawła II – „Solidarność to znaczy jeden i drugi, nigdy jeden przeciwko drugiemu”. **(red.)**

Szukanie porozumienia

Wymianą propozycji zakończyły się w minionym tygodniu negocjacje „kryzysowego” porozumienia płacowego w naszym zakładzie. Jako pierwsza, w środę (22 kwietnia) dyrekcja GMMP zaproponowała, aby za pięć dni nieprodukcyjnych (jeden w maju oraz po dwa w czerwcu i lipcu) pracownicy otrzymali 50 proc. wynagrodzenia. Strona związkowa stanowczo sprzeciwiła się jednak jakiegokolwiek obniżce wynagrodzeń.

Warto przy tym pamiętać, że zaproponowane przez dyrekcję rozwiązanie jest wprawdzie zgodne z Europejską Umową Ramową zawartą 28 stycznia przez GM Europe i Europejskie Forum Pracowników (EEF) GM, ale sprzeczne z polskim prawem pracy. Kodeks nie pozwala bowiem ani na zbiorowe obniżki płac, ani zmniejszanie postojowego.

Dwa dni później (piątek, 24 kwietnia) strona związkowa przedstawiła własny pakiet propozycji porozumienia. Przewiduje on m.in.:

- ① przekształcenie premii FCP z uznaniowej w regulaminową;
- ② zamianę w GMMP wszystkich czasowych umów o pracę na stałe;
- ③ automatyczną podwyżkę stawek zasadniczych (bazy) od stycznia 2010 o ubiegłoroczny wskaźnik inflacji (3,3 proc.);
- ④ rozpoczęcie jesienią 2009 negocjacji przyszłorocznego wzrostu płac;
- ⑤ wypłatę w lipcu 2010, w związku ze wstrzymaniem inflacyjnego wyrównania wynagrodzeń w tym roku, jednorazowego bonusu naliczonego w oparciu o indywidualne stawki zaszerzowania.

Kolejne spotkanie wyznaczono na środę, 29 kwietnia.

Krzywym okiem

Dar krwi

Nie każda prosta reakcja chemiczna zachodząca pod czaszką jest myśleniem. Dobitnie przekonuje o tym przykład jednego z przełożonych, który ostatnio wpadł na pomysł (ponoć samodzielnie), że krwiodawcy zatrudnieni w naszym zakładzie krew powinni oddawać w dni wolne. Chodzi rzecz jasna o to, aby jednodniowe zwolnienie przysługujące każdemu krwiodawcy nie oznaczało nieobecności w pracy. Słowem ma to być rozwiązanie z kategorii mistrz gospodarności (cudzym kosztem). Przy czym skuteczność tego pomysłu w skali zakładu jest porównywalna z – propagowanym też swego czasu – szukaniem części do montażu na podłodze, a w wymiarze społecznym z wylewaniem dziecka z kapielą i to wprost do kanału.

Po pierwsze, bowiem ani liczba osób honorowo oddających krew nie jest tak wielka, aby ich jednodniowa nieobecność miała znaczący wpływ na organizację pracy. I to nawet przy założeniu, że każdy z nich oddawać będzie krew raz na kwartał (częściej nie można), czyli dwa razy częściej niż czyni to statystyczny krwiodawca. Po drugie zaś krwi, której w leczeniu cały czas nie można zastąpić środkami syntetycznymi, w szpitalach notorycznie brakuje i każda osoba decydująca się na takie ratowanie życia innych powinna być raczej hołubiona niż szykanowana. Zwłaszcza, że nie każdy może zostać krwiodawcą. Na miesiąc z tego grona wyklucza zwykle przebieżenie leczone aspiryną, a na całe życie np. żółtaczka przebiegająca w wieku szczenięcym podczas szkolnych kolonii. Przy tym tylko skończony matoł – jakby powiedziała Halinka Kiepska – może twierdzić, że pracownicy oddają krew, aby uzyskać dzień wolnego po wcześniejszym nadużyciu używek (zazwyczaj w płynie). Otóż przed jej oddaniem każdy musi przejść badanie oraz analizę próbki krwi. Jeśli ta wykryje, choć ślady alkoholu (nie mówiąc już o innych zabronionych substancjach) o krwiodawstwie można zapomnieć.

Należy przy tym podkreślić, że pracownicy naszego zakładu o zamiarze oddania krwi, które – podkreślam – jest niczym innym, jak ratowaniem ludzkiego życia, uprzedzają przełożonych nieco wcześniej. Mówienie w takim wypadku o dezorganizacji pracy przypomina straszenie dzieci czarnym ludem (nie mylić z ciemnym ludem). Oczywiście jednodniowa nieobecność krwiodawców przy taśmie dla bezpośrednich przełożonych może być kłopotliwa. Jednak liderzy wszelkiej maści są po to, aby takie problemy rozwiązywać.

Zamiast zatem zazdrościć krwiodawcom dodatkowego dnia wolnego i siedmiu tabliczek czekolady (to energetyczna rekompensata dla organizmu za oddaną krew) warto zawsze postawić się w sytuacji najbliższych ludzi, którym tylko transfuzja krwi daje szansę na przeżycie. Przykładowo rodziców, którzy w poniedziałek dowiedzieliby się w szpitalu, że operacja ratująca ich dziecko przywiezione z wypadku może odbyć się najwcześniej w sobotę, bo wtedy akurat wolne ma krwiodawca z odpowiednią grupą krwi. Nie życząc nikomu znalezienia się w takiej sytuacji apeluję, aby nie stwarzać podobnego zagrożenia innym.

Mr Solidarek

Warto wiedzieć

Każdy związkowiec Solidarności GMMP może otrzymywać aktualne informatory INFO, takie jak dostają członkowie komisji międzyzakładowej. Jako, że są one rozsyłane drogą elektroniczną (ostatnio w formacie pdf) wszyscy zainteresowani bieżącymi wiadomościami o działaniach i zamierzeniach międzyzakładowej Solidarności powinni wysłać na adres **solidarnosc.opel@wp.pl** swój e-mail wraz z imieniem i nazwiskiem oraz wydziałem.

Wszelkich dodatkowych wiadomości o mailowych informatorach udziela **Grzegorz Bacia** w siedzibie związkowej (budynek G-5, parter) lub pod telefonami 92-09 lub 23-33. **(zz)**

Jesienny festyn

Postanowiono, że wielki rodzinny festyn z okazji 10-lecia Solidarności GMMP odbędzie się po wakacjach. Obecnie trwa ostateczne ustalanie zarówno jego miejsca i terminu oraz programu (zwłaszcza estradowego). Prace te koordynuje specjalnie powołany komitet organizacyjny festynu, którym kieruje **Tomasz Omyła**. Do niego też należy zgłaszać wszelkie wnioski i sugestie dotyczące jubileuszowej zabawy. **(r)**

Dobrowolne nocki

Wymogi systemu zmianowego sprawiają, że część pracowników naszego zakładu pracuje na stałej nocnej zmianie. Takie rozwiązanie możliwe jest jednak tylko za zgodą zainteresowanego pracownika. Sam system zmianowy nie stanowi bowiem podstawy do zatrudnienia osoby jedynie w po godz. 22.

Innymi słowy przełożony nie może nikomu nakazać, aby pracował na wyłączanie na nocnej zmianie, ale na wniosek pracownika można tak ułożyć harmonogram pracy, aby w jego przypadku obejmował on same nocki. Po prostu sam zainteresowany może zrezygnować z prawa do wypoczynku i pracy w naturalnym cyklu dobowym. Może, ale w żadnym wypadku nie musi. Prawo jednoznacznie uznaje pracę w nocy za uciążliwą konieczność i dlatego przewiduje za nią kodeksowy dodatek oraz zabrania zatrudniania na trzeciej zmianie niektórych osób (np. kobiet w ciąży) Zresztą wszelkie badania medyczne potwierdzają szkodliwy wpływ pracy w nocy na zdrowie. Dlatego też w niektórych krajach nocne zmiany są krótsze (np. 7-godzinne), a tempo przesuwania się taśmy wolniejsze. **(zz)**

M OPLIK

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

MIEDYZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
NSZZ SOLIDARNOŚĆ

GENERAL MOTORS MANUFACTURING POLAND
GLIWICE, UL. ADAMA OPLA 1, TEL. 270-92-09

TEL. ZAKŁADOWE 92-09, 23-33

FAX 234-50-16

E-MAIL: SOLIDARNOSC.OPEL@WP.PL

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 14 MAJA 2009 R.



Szefowie Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności: Piotr Duda oraz Sławomir Ciechiera z sosnowieckimi działaczami ERSI (czerwone koszulki) i Automotive Lighting (białe stroje) przed meczem

(Wy)grali przyjaciele

Sukcesem motoryzacyjnych drużyn zza Brynicy zakończył się halowy turniej piłkarski „Opel i Przyjaciele”. W finale doświadczona ekipa ERSI Poland Sosnowiec pokonała 1:0 gromiący rywali w rundzie zasadniczej Automotive Lighting Sosnowiec. Nasz zespół musiał się zadowolić piątym miejscem, gdyż mimo posiadania w swoich szeregach króla strzelców **Wojciecha Tworuszki** (10 trafień), przegrał gorszym bilansem bramek rywali zająć o półfinał z Bombardierem Katowice.

Piłkarska drużyna komisji międzyzakładowej Solidarności GMMP turniej rozpoczęła od mocnego uderzenia, wygrywając 4:1 z Delphi Tychy. Trzy razy bramkarza rywali zmuszał do kapitulacji **Wojciech Tworuszka**, wykorzystując podania **Robert Walkowiaka**, a raz Robert Walkowiak, po prostopadłym zagraniu **Wojciecha Tworuszki**.

Jeszcze lepiej spisała się nasza ekipa w pojedynku z futbolistami KWK Bielszowice. W ciągu nieco ponad dwóch minut pierwszej połowy **Wojciech Tworuszka** popisał się klasycznym hat-trickiem, uciszając liczną i rozśpiewaną (dnem i nocą) grupę bielszowickich kibiców. Po przerwie górnicy wycofali bramkarza, co przyniosło im gola **Michała Jastrzebskiego**. Odpowiedź reprezentantów GMMP/Opel była jednak błyskawiczna. Najpierw Robert Walkowiak posłał piłkę obok bramkarza rywali, a z metra do siatki wpakował ją **Wojciech Tworuszka**, a minutę później wynika spotkania na 5:1 ustalił **Jerzy Ścierka**.

Zwycięską passę ekipy GMMP/Opel przerwali futbolisci sosnowieckiego ERSI. Wynik meczu otworzył w drugiej połowie doświadczony **Marek Pietrzak**, a późniejsze dwa trafienia **Tomasza Cudka** sprawiły, że nasza ekipa przegrała 0:3. Jeszcze gorzej poszło piłkarzom GMMP/Opel w pojedynku z Automotive Lighting (dawne Magneti Marelli). Choć rywalom miejsce w czołowej czwórce zapewniał remis, po 5 minutach i golach **Piotra Króla**, **Jacka Gerszyńskiego** oraz **Pawła Urbana** prowadzili 3:0. Nie był to niestety koniec ich strzeleckich popisów, które w naszej ekipie skutecznie zniechęciły do występów w roli bramkarza **Damiana Kolano**. Ostatecznie sosnowiczanie wygrali 7:2, a oba gole dla

GMMP/Opel zdobył Robert Walkowiak, który jako pierwszy w turnieju zmusił do kapitulacji **Lukasza Marca** broniącego bramki Automotive Lighting. Co warto podkreślić popularny „Waluś” uczynił to częściej niż napastnicy wszystkich pozostałych drużyn razem wzięci! Kolejny raz piłkę z siatki **Lukasz Marzec** wyciągał bowiem dopiero w finale.

Szanse naszej drużyny na miejsce na podium powróciły po spotkaniu z Isuzu Tychy, wygranym 7:0. Mecz ten zaczął się od klasycznego hat-tricka Roberta Walkowiaka (trzy bramki z rzędu w pierwszej połowie), a zakończył hat-trickiem **Wojciecha Tworuszki** (trzy gole po zmianie stron). Niestety w drugiej połowie kontuzja wyeliminowała z dalszej gry Roberta Walkowiaka, który wcześniej zdążył jeszcze zapisać na swoje konto czwarte trafienie. Był on też niekoronowanym mistrzem asyst. Miał ich w całym turnieju osiem.

Mając po pięciu meczach na koncie 9 punktów i niezły bilans bramek (18:12) w ostatnim spotkaniu rudny zasadniczej z katowickim Bombardierem nawet porażka różnicą jednego gola zapewniała drużynie GMMP/Opel miejsce w półfinale. Niestety 0:1 nasz zespół przegrywał już w 2 min. po celnym strzale **Krzysztofa Drabika**. Co gorsza mający znacznie dłuższą ławkę rezerwowych katowiczanie dyktowali tempo i po zmianie stron zdobyli jeszcze trzy gole, nie tracąc żadnego. Tym samym Bombardier zepchnął drużynę GMMP/Opel na piąte miejsce.

Był to jednak koniec sukcesów kolejarzy z Katowic. W półfinale przegrali oni 1:4 z ERSI Sosnowiec, a w małym finale ulegli 0:1 górnikom z Bielszowice, tracąc gola na parę sekund przed końcowym gwizdkiem arbitra. Jedno trafienie zadecydowało również o zwycięstwie w finale. Po bramce **Marcina Krawczyka** ekipa ERSI skutecznie rozbiła ataki rywali, skutecznie rewanżując się im za porażkę 0:4 w rundzie zasadniczej. **(kib)**

Klasyfikacja końcowa

1. ERSI Sosnowiec, 2. Automotive Lighting Sosnowiec, 3. KWK Bielszowice, 4. Bombardier Katowice, 5. GMMP/Opel Gliwice, 6. Delphi Tychy, 7. Isuzu Tychy.